

Orzechowski, Kazimierz

Uchwały wrocławskiego sejmu z 20 września 1527 roku i przekazy najstarszego śląskiego katastru

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 7, 123-141

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ ORZECHOWSKI

Uchwały wrocławskiego sejmu z 20 września 1527 roku i przekazy najstarszego śląskiego katastru

Beschlüsse des Fürstentages in Breslau, den 20. September 1527 und Texte des ältesten deutschen Kataster

1. Wprowadzenie. 2. Akty związane z supliką cieszyńską. 3. Trudności z dostępem stanów do rejestru. 4. Tekst uchwały sejmowej z 1527 r. 5. Omyłki osiemnastowiecznego kopisty. 6. Wrześniowy sejm 1527 r. 7. Analiza uchwały sejmowej. 8. Wielkość śląskiej indykcji. 9. Przekazy wrześniowej uchwały.

1. Einleitung. 2. Supplik der Teschener Stände und ihre Anlagen. 3. Unzugänglichkeit des Katasters vom Jahre 1527 am Anfang des 18. Jh. 4. Beschluss vom 20. September 1527 5. Irrtümer des Kopisten. 6. Fürstentag vom 20. September 1527. 7. Nähere Besprechung des Schlusses. 8. Schlesische Gesamtschätzung. 9. Die aufgefundenen Texte der Schätzung.

1. Począwszy od 1527 r. cała śląska skarbowość, zwłaszcza zaś stanowa, była od technicznej strony zdominowana przez mechanizmy podatku szacunkowego, konkretnie przez indykcję. Było to oszacowanie majątku podatnika i dochodów zeń uzyskiwanych, odpowiednio kapitalizowanych. W zasadzie indykcja miała charakter indywidualny, ponieważ dotyczyła jednostkowego podatnika (jako osoby fizycznej, ale także prawnej – np. miasto) i wówczas była nazywana partykularną. Ta ze względów techniczno-podatkowych była z kolei sumowana i łączona w większe całości odpowiadające politycznej strukturze Śląska, tzn. księstwom lennym, wolnym państwom stanowym, oraz stanom, czyli ziemianom i miastom z dziedzicznych księstw Korony. Rejestr takich łącznych indykcji był przez pewien czas określany w źródłach jako indykcja generalna, *General-Schätzung*. Dopiero w XVII w. zaczęto go nazywać katastrem. Jego nieuniknione zmiany w czasie zawsze za swój punkt wyjścia, bliższy lub odleglejszy, miały generalną indykcję z 1527 r.

Znana ona była od dawna i kilkakrotnie została przekazana przez źródła, ale ani w jednym wypadku, również dawnej literaturze, nie była wiadoma jej dzienna data. Tak miała się rzecz do niedawna, do chwili, gdy raczej przypadkowo udało się natrafić na dokumenty pewnego śląskiego

sejmu zawierające ów rejestr. Był to sejm odbyty we Wrocławiu, którego uchwała nosi datę 20 września 1527 r. i pozostawała zupełnie nieznaną dotychczasowej literaturze. Istotna rola, jaką ta uchwała odegrała w dziejach śląskiej skarbowości i śląskiego szacunkowego podatku, skłania, by opublikować jej tekst i nieco dokładniej go omówić. Temu jest poświęcony niniejszy szkic¹.

2. Uchwała ta doszła do naszych rąk w związku z supliką, którą w początkach XVIII w. stany księstwa cieszyńskiego oraz „państwo Skoczów wraz ze Strumieniem”² wystosowały do cesarza. Użalały się w niej na nadmierne przeciążenie szacunkowym podatkiem i zabiegały o odpowiednie zmniejszenie podstaw ich opodatkowania. W kancelaryjnej praktyce Wiednia takie supliki wraz z ewentualnymi ich załącznikami odsyłano zainteresowanym, dołączone do cesarskiego reskryptu w danej sprawie. Ponieważ supliki miały charakter lokalny, dotyczyły tylko bezpośrednio zainteresowanych, a nie Śląska jako całości; z reguły nie umieszczano tych aktów w tradycyjnie gromadzonych *Acta publica*. Większa natomiast jest możliwość ich napotkania w prywatnych zbiorach i archiwach oraz w archiwaliach księstw. Jednym z takich jest zbiór J. G. von Riemer und Riemberga, z czasem przeszły do wrocławskiego miejskiego archiwum. W nim właśnie m. in. zachowały się akty wiążące się z cieszyńską supliką³. Oto one z najkonieczniejszym komentarzem:

■ *Kayserliches Rescript, wegen der angegebenen Indictions-Praegravation des Fürstentums Teschen und der Herrschaft Skotschau und Schwarzwasser,*

¹ Jest to już trzecia nasza publikacja tego rodzaju. W pierwszej (Studium tekstów sygn. VI a 1, s. 221–230 z Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, *Acta Univ. Wrat.* 2000, No 2213, Prawo, nr 270, s. 33–50) przedrukowaliśmy nieznaną dotychczas „Antwort” grodkowskiego sejmu z 1 lipca 1527 r. oraz w całości, znaną dotychczas tylko w wyjątku, uchwałę wprowadzającą szacunkowy podatek z tejże daty. Drugą (Studium tekstu sygn. VI a 1, s. 236–242 z Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, *Acta Univ. Wrat.* 2001, No 2294, Prawo, nr 273, s. 49–70) poświęciliśmy niedatowanej, również nieznaną dotąd, uchwałę wrocławskiego sejmu odbytego prawdopodobnie w tymże roku, bezpośrednio po holdowaniu królowi Ferdynandowi.

² „Herrschaften Skotschau und Schwarzwasser” były to obszary wchodzące ongiś w skład księstwa cieszyńskiego. Już od początków ostatniej ćwierci XVI w. występowały jako osobne „państwo” i jako osobny podatnik w generalnym katastrze śląskiej indykcji. W suplicie wystąpiły łącznie z księstwem cieszyńskim zapewne dlatego, że jednym z koronnych argumentów supliki był wyjściowy kataster z 1527 r., w którym wykazane było tylko księstwo cieszyńskie jako całość. Wykazana tam indykcja obciążała w początkach XVIII w. zatem łącznie owo „państwo” i pozostały obszar księstwa cieszyńskiego.

³ Archiwum Wojewódzkie we Wrocławiu. Archiwum miasta Wrocławia, Hs A 47, nr 7, s. 1253 i n. W poniższym wyczerpującym wyliczeniu aktów poda się odpowiednie stronicę wprost w tekście. Co do owego zbioru por. nasze, *Akta do dziejów śląskiego sejmu (wiek XV–XVIII)*, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka” [Wrocław] 1971, R. 26, nr 4, s. 455–469.

Wien, den 14. praes. 25. Octobris 1715. Cesarz Leopold odwoływał się w nim do swego reskryptu z 5 sierpnia 1714 r., nakazującego stosowanie dotychczasowego katastru (tzn. indykcji) aż do czasu ustalenia *Novus Modus Contribuendi* (s. 1255–1255).

■ Bez regestu. Bez daty. Suplika stanów księstwa cieszyńskiego, wystosowana po 5 sierpnia 1714 r. (s. 1256–1270).

Załączniki do tej supliki, na ogół oznaczone w źródle kolejnymi literami:

Lit. A. *Extract aus dem Kay. Recess, welcher denen von dem Fürstentum Teschen an den Kay. Hof Abgeordneten, sub dato Wien, den 15 Julii, Anno 1659 erteilet worden* (s. 1271).

Lit. B. Bez regestu. Reskrypt cesarza na prośbę stanów księstwa cieszyńskiego o odpisanie im tercji przy wprowadzającym *Novus Modus Contribuendi*, polecający Urzędowi Zwierzchniemu przedstawienie sprawy na własnie toczącym się sejmie, d. d. Wien, den 28 Januarii Anno 1668 (s. 1272–1273).

Lit. C. Bez regestu. Uchwała wrocławskiego sejmu z 20 września 1527 r. (s. 1275–1277). Jej integralną część stanowi:

– Bez regestu. Bez śródtytułu. Rejestr ogólnoszląskiej indykcji sporządzony na tym sejmie (s. 1278–1280). Własnie temu załącznikowi w całości poświęcone są niniejsze uwagi.

– Bez regestu. Wyjątek z sejmowej uchwały z 20 maja 1541 r. Zawiera przykładowy podział kwoty 60 000 flor. między cztery „kwartały” (s. 1281–1282).

– Uwierzytelnienie obu powyższych odpisów z załącznika C, d. d. Oelss, den 26 April Anno 1706 (s. 1282–1283).

Lit. D. *Schatzung des Herzogtums Schlesien, was ein jeder Fürst und Stand, zu Hülfe wider den Türcken hat Anno 1527 beygetragen und sich vergeben.* Bez daty. Jest to tekst ogólnoszląskiej indykcji, z dość licznymi odmiankami (s. 1284–1286). Z tekstu supliki (s. 1262) wynika, że podane wielkości mogą dotyczyć 1528 r.

– Bez daty. *Folget was auf jeden Stand kommet der Aussage und Schatzung nach.* Jest to repartycja 4000 wyekwipowanych koni, 8000 arkebuzerów i tyłuż pieszych, dokonana na zasadach indykcji (s. 1287–1289).

– Uwierzytelnienie tego ostatniego, d. d. Oelss, den 28 April Anno 1705 (s. 1283).

Lit. E. Bez daty. *Consignation wann und wie das Fürstentum Teschen mit der Indiction praegraviret und fremde onera ertragen müssen* (s. 1290–1294).

Lit. F. Bez daty. *Specification derjenigen Fürstentumer, Städte und Stände, welche von ihrer Anno 1527 profitirten Indiction, nicht allein die Gulden Ungr. in Schlesische Thaler verwandelt, sondern auch von der Summa der Steuer-Ansage, occasione der zum Entsatz Wien geworbenen 20 000 Mann ein grosses propria auctoritate defalciret* (s. 1295–1298).

Lit. (?). Bez daty. *General Steuer Ansage des ganzen Landes Schlesien de Anno 1565*. Tekst sporządzony w Generalnym Urzędzie Podatkowym (s. 1299–1301).

Lit. G. Bez daty. Bez tytułu. Ten sam tekst w głównym wrocławskim zbiorze „Acta publica” (Hs A 45, nr 26^c, fol. 228–233) nosi tytuł: *Des Landes Schlesien Alte und Neue Indiction. Actum Breslau, den 25 Septembris 1671*. Jest to zestawienie zmian wprowadzonych do generalnego katastru w następstwie reskryptu z 4 V 1671 r. przez odpisanie tercji, sekst i oktav od indykcji, najpierw podanych łącznie, następnie szczegółowo rozliczonych dla każdego katastralnego podatnika. Sporządzone przez Generalny Urząd Podatkowy (s. 1302–1311).

Lit. H. Określono tak załącznik nieskopiowany, lecz tylko wymieniony, w wykorzystywanym tu źródłowym materiale, zastąpiony odesłaniem do *Concept-protocoll Anno 1714*, fol. 320, zapewne tego rodzaju księgi cieszyńskich stanów. Odwołanie się supliki do tego załącznika (s. 1312) jest jedynie ogólnikowe i przy tym łączne wraz z załącznikami G oraz J i nie informuje o jego treści.

Lit. J. Bez tytułu. Oświadczenie G. Retscha, „radcy” (zapewne *deputati ad publica*) hr. v. Promnitz (pana na Pszczynie). Retsch uzyskał z archiwum ksiąząt oleśnickich *das uhralteste Catastrum des Herzogtums Schlesien* z 1527 r. oraz zebrał informacje o innych jego egzemplarzach. *Datum Breslau, den 20 Martii Anno 1715* (s. 1312–1313).

3. Zanim, zgodnie z zapowiedzią, zamieścimy tu pełny tekst sejmowej uchwały z 20 września 1527 r., której częścią jest rejestr ogólnoląskiej indykcji, warto najpierw przytoczyć pewien ustęp z supliki cieszyńskich stanów. Jest on interesujący, ponieważ mówi o wątpliwościach wywołanych niedostępnością tego rejestru przy formułowaniu supliki:

Nun scheinet es [to owe wątpliwości] zwar den Ursprung daher genommen zu haben, dass das Primaevum Catastrum de Anno 1527 bei dem General Steuer Amte des Herzogtums Schlesien verloren gegangen, und aus dessen Unwissenheit, cum tamen in quacunque re principium maxime inspiciendi viel Ungleichheiten bei Formirung des Catastri de Anno 1665, 1671 et 1714 introduciret. Nachdeme aber solches anitzo in dem Fürstlich Oelsnischem Archivo wiederum aufgefunden worden, welches auch in dem Fürstentum Wohlau, der Stadt Schweidnitz und der Stadt Breslau laut Attestato Lit. J vorhanden sein solle, Instrumentum vero ex

Archivo [Idzie tu oczywiście o archiwum ksiąg oleśnickich] *depromptum, plene probat...*⁴.

Fakt, że w ówczesnym przekonaniu rejestr najwcześniejszej indykcji był zaginiony, co powodowało późniejszy nieproporcjonalny rozkład podatku (nie odpowiadało to prawdzie, ponieważ istniał on, lecz trudno był dostępny), daje się wytłumaczyć. Mianowicie trzeba pamiętać, że Generalny Urząd Podatkowy – ów najwyższy skarbowy organ śląskich stanów, w którym przede wszystkim owego dokumentu należałoby się spodziewać – powstał dopiero w 1552 r. W rezultacie, rejestr ustalony jeszcze przed ćwierćwieczem nie mógł już mieć w nim urzędowego, ani nawet technicznego zastosowania. Po 1552 r. podstawą podatkowych naliczeń i rozliczeń były bowiem już zupełnie inne rejestry, wywodzące się wprawdzie z pierwotnego katastru z 1527 r., ale wykazujące niemal dwukrotnie większą liczbę podatników niż tamten. Oczywiście inaczej miała się rzecz, gdy idzie o aktowe zasoby faktycznie (choć nie formalnie) ogólnośląskie. Taki charakter miały akta znajdujące się w biskupiej wrocławskiej kancelarii, zwłaszcza zaś *Acta publica* gromadzone przez władze miasta Wrocławia – i w obu znajdował się ów kataster.

Stanom księstwa cieszyńskiego udało się dotrzeć do pierwotnego katastru w aktach księstwa oleśnickiego, a także uzyskać informacje o kilku innych egzemplarzach w aktach księstw i miast. Można więc przyjąć, że w księstwach i miastach wyjściowy ów kataster na ogół przechowywano. Dla nich jako dla katastralnych podatników ciągle miał on znaczenie, skoro można było posłużyć się nim przy zabiegach o obniżenie indykcji i w konsekwencji – opodatkowania.

4. Spośród wszystkich tekstów wiążących się z cieszyńską supliką koncentrujemy się teraz na załączniku C, czyli na uchwale sejmiku z 20 września 1527 r., którą przedrukowujemy poniżej w brzmieniu oryginału tylko nieznacznie zmodernizowanym⁵. Oto ta uchwała:

Auf den gehaltenen Fürsten-Tag zu Breslau Freitags [20 IX] in dem quatember Crucis [14 IX] Anno 1527 hat der Obriste Hauptmann von Nieder Schlesien neben dazu geordneten der Herren Fürsten und Stände Personen, die Schatzung aus allen Fürstentumern Herrschaften, Weichbildern und Gebieten, durch ganz Ober- und Nieder Schlesien, wie dieselbige auf damahlen

⁴ Hs A 47, nr 7, s. 1266–1267.

⁵ W stosowaniu wielkich liter, w uproszczeniu *th* oraz wargowego *mb*.

von etlichen Ständen insonderheit eingerichtet, zusammengerechnet, die sich an der Summa nach gleichmässiger überschlagener Rechenschaft erstrecket, in 7 721 601 Gulden, alles Ungarisch, und 14 weisse Groschen, darauf ist es mit allem Fleiss aufs treulichste, damit die zugesagten 100 000 Rh[einische] Gulden, erfüllet und einbracht, gerechnet und auf 100 Gulden Ungr. 42 Weisse Groschen angeschlagen, welcher Abzug auf die obbenannte Summa der Schatzung 100 000 Guld[en] Rh[einisch], den Gulden zu 32 weisse Groschen gerechnet, vollkommentlich austragen wird, und zum Beschluss ist es darauf verblieben, dass ein jeder Fürst, Amtmann, Obrigkeit und Herrschaft in seinem Lande, Amt und Gebiete solche angelegte 42 von etlichen 100 Gulden, laut der vorigen Abschied-Zetteln einfordern und zusammen bringen, und daselbst auf den Tag Martini [11 XI] Herr[n] Achatius Haunolden zu Bresslau und Doctor Heinrich Pitsche, als der Kay[serlichen] M[ajestät] Räte und verordnete Steuer Meistern, ohne Verzug gewisslich zu ihren Händen zustellen und überantworten sollen, wird aber irgend ein Fürst oder Stand auf angezeigte Zeit den Tag Martini [11 XI] mit seiner Anzahl säumig und dieselbige den obberürten Kay[serlichen] Räten und Steuer Meistern nicht überreichen, so wird die Kay[serliche] M[ajestät] solche daraus empfangene Schaden und Interesse, wie sich dann Seine Kay[serliche] Majestät dasselbige durch Ihren Geschickten zu Grotkau hat ansagen lassen, bei denen Ungehorsamen an allen Mitteln suchen und sich desselbigen erholen, damach sich ein jeglicher Seiner Kay[serlichen] M[ajestät]t ernsten Meinung zu richten und vor Schaden zu hüten hat.

– Der Herr Bischoff sambt dem Dohmb Capitul St. Johannis und der Kirchen Erblande:

Fünffmal Hundert Tausend, sechs und zwanzig Tausend, ein Hundert Gulden, 58 Gulden 43 Gr[oschen]

– Hertzog George von Sachsen:

Hundert Tausend, sechs und dreissig Tausend, 342 Gulden

– Hertzog Casimir:

Zwei mal Hundert Tausend, 54 Tausend, sieben Hundert zwei und dreissig Gulden, einen Groschen

– Hertzog Johann von Oppein:

- Zehen mal Hundert Tausend*
- *Marggraf zu Brandenburg:*
Hundert Tausend und 18 Tausend 3 Gulden
 - *Hertzog Friedrich zu Lignitz und Brieg:*
Zehnmal Hundert Tausend, siebentzig Tausend, ein Hundert neun und achtzig Gulden
 - *Herr Hanns Kurzbach:*
Vier und dreissig Tausend Gulden
 - *Herr Heinrich Kurzbach:*
Viertzig Tausend Gulden
 - *Der Schweidnitzische Adel:*
Acht mal Hundert Tausend, neuntzig Tausend vier Hundert und dreissig Gulden
 - *Das Furstenthum Troppau:*
Viermal Hundert Tausend, sechtzehen Tausend acht Hundert, neun Hundert und viertzig Gulden 15 Groschen
 - *Glogauische Landschafft:*
Fünf mal Hundert Tausend, acht und viertzig Tausend, acht Hundert neun und viertzig Gulden
 - *Warttenberg:*
Zwei und viertzig Tausend, fünf Hundert, ein und siebentzig Gulden
 - *Falckenstein:*
Sechs Tausend
 - *Glogauische Städte:*
Zwei mal Hundert Tausend, neun und sechtzig Tausend, acht Hundert und sechs Gulden
 - *Bresslawisches Fürstenthumb:*
Zwölff mal Hundert Tausend
 - *Schweidnitzische Adel, sage Städte:*
Vier mal Hundert Tausend, acht und neuntzig Tausend, 652 1/2 Gulden
 - *Herr Hanns Thursso:*
Neuntzig Tausend, sieben Tausend, vier Hundert und dreyzehen Gulden 12 Gr[oschen]
 - *Hertzog Carl zu Münsterberg:*

*Fünffmal Hundert acht und sechzig Tausend und Fünf Gulden
25 Gr[oschen].*

Summa Summarum:

*Siebentzig mal Hundert Tausend, sieben mal Hundert Tausend,
ein und zwanzig Tausend, sechs Hundert einen Gulden, viertzehen
Groschen.*

*Summa 7717 899 1/2 Floren 15 Gr[oschen]
11 H[eller].*

5. Była już mowa, że uchwała z 20 września 1527 r. zachowała się w odpisie sporządzonym w archiwum księstwa oleśnickiego i uwierzytelnionym 26 kwietnia 1706 r. przez tamtejszego registratora. Jest prawdopodobne, że temu urzędnikowi niezrozumiałe i niewłaściwe musiały wydać się pewne określenia znajdujące się w rękopisie sprzed niemal 200 lat, i że doprowadziło to do pewnych przeinaczeń w obecnie ogłoszonym tekście. Trzeba je więc skomentować i odpowiednio poprawić.

Jedna z tych omyłek wystąpiła aż czterokrotnie, mianowicie w tytułaturze monarchy. Zapewne w podstawie odpisu występował skrót odpowiedniego określenia jako *Kg. Mt.* lub *Kgl. Mt.* odpowiadający słowom *Königliche Majestät*. W 1527 r. Ferdynand I Habsburg był tylko królem Czech i Węgier. Cesarzem Rzeszy został dopiero w 1556 r., po abdykacji swego starszego brata – Karola V. Odtąd cesarska godność pozostawała w ręku czesko-węgierskich Habsburgów. Prawdopodobnie w 1706 r. nie mogło pomieścić się w głowie oleśnickiego skryby tytułowanie tylko „królem” monarchy wymienianego w sejmowej uchwale, dlatego też przyjął skrót wzrokowo niemal identyczny: *Kay. Mt.* czyli *Kayserliche Majestat*. Podobnie też jego radców nazwał „cesarskimi”, przeinaczając skrót przymiotnika.

Druga omyłka występuje już w wykazie indykcji, w której jako katastralnego podatnika wymieniono *Falckenstein* zamiast „Fullenstein”⁶. Był to majątek położony na granicy z Morawami i z nimi sporny. Od 1571 r. tylko Olbrachcice (Olbersdorff), jako jego część pozostała przy Śląsku, wykazywano w generalnych katastrach. W 1706 r. zapewne nikt już nie pamiętał o Fulsztynie, wiele zaś bliskobrzmiących nazw tylko ułatwiało omyłkę.

Omyłki te, jako łatwo wytłumaczalne, nie mogą wpływać na ocenę walorów tekstu, który tu publikujemy.

6. W XVI w. wyniki sejmowych prac były ujmowane w dwóch dokumentach. Pierwszym z nich była „Antwort”, czyli odpowiedź na monarsze żądania.

⁶ Miejscowości o tej nazwie nie ma na Śląsku. Jedyne o takiej niemieckiej nazwie to dziś Skólsko niedaleko Strzelec Krajeńskich oraz Zajczkowo koło Ostródy.

Drugim był tzw. „Beschluss”, czyli uchwała w zasadzie wobec tej pierwszej wykonawcza, ale również – i przez to właśnie – dotycząca wewnątrzstanowych śląskich spraw.

Z wrocławskiego sejmu, którego publikowana tu uchwała nosi datę 20 września 1527 r., nie zachowała się „Antwort”. Ale jego uchwała jest bezspornie owym wewnątrzstanowym „Beschluss”. Z jej tekstu nie da się – nawet pośrednio – wyczytać niczego, co by wskazywało, że król przedstawił temu sejmowi jakiegokolwiek nowe żądania. Zawarte w niej odesłania dotyczą wyłącznie wcześniejszego grodkowskiego sejmu z początków lipca. Można zatem przyjąć, że wrześniowy sejm w ogóle nie wystosował „odpowiedzi” i że ogłoszony tu tekst był jego jedynym dziełem.

Nie wiadomo, kto zwołał ów sejm: czy był samorzutny, czy też nakazał go monarcha. Za tym pierwszym przemawia brak „odpowiedzi”. W odnalezionej niedawno pełnej (wprawdzie brulionowej tylko) lipcowej uchwale z tegoż roku jest jednak również zawarta decyzja zwołująca zjazd na niedzielę po św. Bartłomieju, czyli na 25 sierpnia, na którym miano zestawić ogólnośląską indykcję⁷. Czynności tej dokonano dopiero na naszym wrześniowym sejmie⁸, co znaczyłoby, że przewidziany zjazd opóźnił się niemal o miesiąc. Niezależnie od pewnych odmiennych przypuszczeń w tym względzie, o czym jeszcze poniżej będzie mowa, można przyjąć w tej sytuacji, że wrześniowy wrocławski sejm był samorzutny i w określony sposób tylko wykonawczy w stosunku do decyzji wcześniej zapadłych w Grodkowie.

Wątpliwe jest też, kto przewodniczył w tym sejmie⁹. Co prawda w uchwałach – zarówno w tym czasie, jak i później – z reguły nie wymieniano osoby przewodniczącego, ale wiadomo skądinąd, że funkcję tę pełnił każdorazowy generalny starosta Śląska. We wrześniu 1527 r. był nim jeszcze sędziwy Kazimierz cieszyński, który jednak w swych czynnościach bywał zastępowany przez Karola ziebicko-oleśnickiego, wówczas jeszcze tylko dolnośląskiego starostę. I to on właśnie, choć nie z imienia i tylko przez wskazanie godności, został wymieniony w początkach uchwały jako przewodniczący przy ustalaniu ogólnośląskiej indykcji. Prawdopodobnie zatem przewodniczył on na wrześniowym sejmie przez cały czas jego trwania¹⁰.

⁷ Por. nasze studia wymienione w przyp. 1.

⁸ Nie wyklucza to jeszcze z całą pewnością, że do zjazdu na św. Bartłomieja w ogóle nie doszło; co do tego por. niżej pkt 7.

⁹ O przewodnictwie można by pośrednio wnioskować z kolejności podpisów zamieszczonych pod oryginałem uchwał, czasami też wpisywanych na sporządzanych kopiach. Tekst tutaj wykorzystywany nie zawiera jednak żadnych podpisów.

¹⁰ Wiadomo, że Kazimierz wówczas już rzadko uczestniczył w ogólnośląskich zjazdach; poparciem dla tezy o wiodącej roli Karola ziebickiego na tym sejmie może też być odnotowanie jego indykcji dopiero na ostatniej pozycji katastru, jako odblask stosowanego niekiedy *ordo canonicus*. Wszystko wskazuje też na to, że dostojnik ów przewodniczył już na grodkowskim sejmie, zakończonym uchwałą z 1 lipca 1527 r.

7. Tekst opublikowanej tu uchwały jest wprawdzie formalnie ciągły i jednolity, mimo to rysują się w nim cztery części. Pierwsza (poza datacją tradycyjnie pomieszczaną w początkowym zdaniu) jest zapisem czynności związanych z oświadczeniami uczestników sejm (czyli przysłych katastralnych podatników) o wysokości ich indykcji, zsumowanych następnie w kwocie generalnej indykcji Śląska. Druga obejmuje uchwałę o wysokości podatkowej stawki, tzn. o tym, jaką część swej indykcji należało uiścić, a także inne postanowienia dotyczące spłaty. Trzecia zawiera odesłania do uchwał grodkowskiego sejm z 1 lipca tegoż roku i dotyczy postępowania wobec opieszłych i opornych podatników. Wreszcie czwarta część jest po prostu wykazem uczestników sejm i zadeklarowanych przez nich ich indykcji. Każda z nich przynosi pewne spostrzeżenia, toteż warto poświęcić im nieco uwagi.

Pierwsza część tekstu kończy się wymienieniem łącznej kwoty indykcji całego Śląska. Odzwierciedlonym w niej czynnościom przewodniczył – jak już wspomniano – „najwyższy starosta Dolnego Śląska”¹¹, czyli Karol ziebicko-oleśnicki. Uczestniczyły w nich pewne „osoby”, w nie określonej liczbie, o których powiedziano: *dazu geordnete der Herren Fürsten und Stände Personen*, co wymaga komentarza. W oficjalnej terminologii tamtego, a także późniejszych stuleci, zwrot ów oznaczał śląski sejm, ogólnośląskie stanowe zgromadzenie. Dopiero znacznie później, i to w sformułowaniach raczej przygodnych, pojawiał się również lapidarnie *Fürstentag*. Wynika stąd zatem, że owe „osoby” były rodzajem deputacji, być może nawet o kurialnym składzie, którą sejm skierował do czynności wyrażonych w pierwszej części tekstu. Zadaniem owego gremium było zliczenie (*zusammengerechnet*) indykcji zadeklarowanych *aus allen Fürstentumern, Herrschaften, Weichbildern und Gebieten* całego Górnego i Dolnego Śląska. Użyta przy tym enumeracja nie jest jasna, ponieważ wymienia obszary w polityczno-terytorialnej strukturze Śląska niejednorodne. W tym zapewne *Fürstentumer* oznaczają zarazem księstwa lenne, jak dziedziczne, zaś *Herrschaften* – wolne stanowe państwa. Obie te kategorie bez reszty wyczerpują terytorialną strukturę prowincji. Równoczesne przy tym wymienienie również *weichbildów*¹² i „obszarów” wydaje się więc zbyteczne. Tłumaczyć to można na dwa sposoby. Albo bowiem mamy tu do czynienia z mechanicznym powtórzeniem podobnego sformułowania z uchwały grodkowskiego sejm z 1 lipca, albo też wzięto w ten sposób w rachubę fakt, iż złożone teraz łączne deklaracje o indykcji

¹¹ Zaskakuje czytelnika użycie tu tego tytułu, ponieważ zazwyczaj nosił go urzędnik o ogólnośląskiej kompetencji. Takie zastosowanie dobrze odzwierciedla niejasności, które w tym względzie wówczas i jeszcze przez kilka następných lat absorbowwały śląskie stany. Rzecz ta wymagałaby osobnego rozpatrzenia.

¹² To zapewne w odniesieniu do księstw dziedzicznych.

odnosiły się niekiedy do poszczególnych weichbildów, lub nawet do dóbr („obszarów”) ustrojowo na Śląsku nie wyodrębnionych.

Na szczególną uwagę zasługuje też zwrot mówiący o owych, właśnie sumowanych, indykcjach: *wie dieselbige auf damahlen von etlichen Ständen insonderheit eingerichtet*. Ciekawi w tym zwrocie przede wszystkim *auf damahlen* czyli *damals* – *ongiś*. Wynikałoby z niego, wbrew temu co poprzednio sugerowaliśmy, że owo *ongiś*, tak wyraźnie w tekście podkreślone, mogłoby odnosić się do zjazdu zwołanego na niedzielę po św. Bartłomieju, czyli że zjazd ten (sejm) jednak się odbył.

Inna rzecz, że (jeżeli to przypuszczenie jest słuszne) zapewne nie osiągnięto wówczas wytyczonego celu, mianowicie ustalenia globalnej indykcji Śląska. Powód tego wydawałby się jasny. *Etliche Stände*, czyli *niektóre stany* (przy czym przez „stan” rozumie się tu uczestnika sejmku), oznacza bowiem, że nie zdołano wówczas zebrać wszystkich odnośnych danych, i że nie dokonano sumowań. W rezultacie, dokończenie tej podstawowej sprawy trzeba było odłożyć do wrześniowego sejmku we Wrocławiu, gdzie ostatecznie została sfinalizowana.

Nasuwa się pytanie, jaki był charakter sporządzonego przez ową deputację aktu, w którym określono generalną śląską indykcję¹³. Sporządzono go na podstawie oświadczeń złożonych już wcześniej lub dopiero teraz, po prostu sumując je wszystkie. Oświadczeń takich nie sposób jednak traktować jako formalnego wotowania wiodącego do formalnej uchwały. Wypadnie zatem przyjąć, że rezultat prac deputacji nie był uchwałą¹⁴, lecz tylko stwierdzeniem faktu wyjściowego dla późniejszej sejmowej uchwały.

Druga część naszego tekstu – to właśnie owa uchwała, i jest zrozumiałe, że zajęto się nią dopiero po zakończeniu prac nad indykcją. Podkreśla to z naciskiem sam tekst, wyrazem *darauf*, rozpoczynającym wywód tej części. Po przeprowadzeniu przeliczeń niezbędnych ze względu na to, że określono stawkę indykcji w innej walucie niż ustalono ongiś przyrzeczony królowi podatek, właśnie owa stawka stała się przedmiotem podejmowanej uchwały. Zwraca uwagę, że wysokość stawki określono w setnych częściach zadeklarowanej indykcji, nie w tysiącznych, co później – jako tzw. *pro mille* – stało się zasadą przy szacunkowym podatku na Śląsku. Nie można wykluczyć, że w tym szczególe zaznaczył się wpływ ówczesnych odpowiednich rozwiązań czeskich. Uchwałą zamyka określenie terminu płatności, co jednak jest już tylko powtórzeniem odpowiedniej decyzji, podjętej jeszcze przez sejm 1 lipca 1527 r.

¹³ Z zastrzeżeniem, że interpretacja dotycząca składu owego gremium jest słuszna. Nie można bowiem wykluczyć, że gremium to mogło być złożone ze wszystkich uczestników sejmku lub ich przedstawicieli. Jest to jednak mniej prawdopodobne.

¹⁴ Niemniej jednak wymowa czwartej części uchwały wskazuje na inny jego charakter. Por. niżej.

Podobną drogą idzie również trzecia część naszego tekstu, nie przeciwstawiona poprzedniej nawet pośrednio, przez użycie jakiegokolwiek przysłówka. Powtórzyła ona bowiem tylko postanowienia już wcześniej zapadłe. Wskazano w niej na osoby, do których należało odprowadzać podatkowe kwoty, oraz przypomniano, że ewentualna egzekucja w zakresie podatku będzie prowadzona wedle odpowiednich poleceń monarchy. Pośrednio przy tej sposobności doszła również do głosu nader istotna okoliczność dotycząca szacunkowego podatku. Oto postanowienia tej trzeciej części zaadresowano wyraźnie do uczestników sejmu, co w przyszłości miało z nich uczynić katastralnych podatników. Mianowicie to oni mieli ponosić obowiązek odprowadzania zgromadzonych podatkowych sum do rąk królewskich *Steuer-Meister*. To zaś odzwierciedliło już wielostopniowość (co najmniej dwustopniowość) mechanizmów szacunkowego podatku, tak charakterystyczną dla śląskiego szacunkowego podatku.

Czwarta część tekstu – to wykaz indykcji zadeklarowanych przez uczestników sejmu, o których była już mowa w pierwszej części uchwały. Podobnie jak trzy poprzednie nie została ona niczym graficznie oddzielona. W szczególności nie zaopatrzone jej w tytuł (śródtytuł) znany z innych przekazów, gdzie określano ją jako *Schatzung des 1527 Jahres*. Ponieważ zaś jest też mało prawdopodobne, by taki nagłówek sygnalizujący odrębność tekstu został przez pisarza opuszczony, dochodzimy do przekonania, że rejestr ów, czyli generalna indykcja Śląska, został ówczesnie potraktowany jako integralna część sejmowej uchwały podjętej 20 września 1527 r.

8. Ustalenie łącznej kwoty ogólnośląskiej indykcji, czyli specyficznej podatkowej wydajności Śląska oraz częściowych wielkości ją tworzących, było najważniejszym dziełem wrześniowego sejmu. Rejestr ów stał się podstawą szacunkowego podatku, pobieranego odtąd przez dwieście kilkadziesiąt lat. Z kolei zaś ten podatek doprowadził do powstania osobnej stanowej skarbowości na Śląsku. Trzeba więc poświęcić mu staranniejszą uwagę – w postaci, jaką nadał mu publikowany przez nas tekst.

Najpierw odnotujmy tu pewną ewidentną pomyłkę popełnioną przez przepisywacza. Mianowicie w indykcji księstwa opawskiego wpisał *neun hundert und vierzig* zamiast „neun und vierzig”, co łatwo jest poprawić przez porównanie z innymi współczesnymi egzemplarzami ogólnośląskiej indykcji 1527 r. Bardziej natomiast kłopotliwa jest sprawa dwóch sumowań zamykających rejestr, ponieważ kwoty ich różnią się.

Jedna z tych sum występuje dwukrotnie w uchwale z 20 września: raz – w jej narracyjnym tekście, gdzie jest wyrażona w węgierskich guldenach, drugi raz – jako suma pozycji rejestru też w guldenach, ale bez bliższego

określenia, o jakie guldeny chodzi. Wynosi ona 7 721 601 guldenów, 14 białych groszy. Druga suma została podana tylko raz pod rejestrem i wyrażono ją we florenach. Wynosi ona 7 717 899,5 florena, 15 groszy, 11 halerzy. Obie te kwoty podano w różnych walutach, ale przeliczalnych na grosze, prawdopodobnie „białe”. Na podstawie posiadanych informacji źródłowych oraz tego, co o tych sprawach wiadomo z literatury, staraliśmy się przeliczyć te kwoty na białe grosze, aby w ten sposób sprawdzić, czy obie one sobie odpowiadają. Niestety nie dało to rezultatu i kwoty, również w takim ujęciu, okazały się różne¹⁵. Nie koniec na tym. Mianowicie podliczenie

¹⁵ Posłużenie się w uchwale, w dwu różnych parach, trzema walutami tłumaczyłoby dwie różne sumy w podliczaniu generalnej indykcji. Można by w nich upatrywać przeliczania z jednego pieniądza na drugi, gdyby nie zaskakujące wyniki uzyskiwane przy próbach powtórzenia tego zabiegu przez wyrażanie obu kwot w groszach.

Pierwsza suma została podana w guldenach bez bliższego określenia. Przytoczono ją jednak również w narracji uchwały już z wyraźną informacją, że chodzi o węgierskie guldeny. Nie podano jednak, ile wówczas białych (śląskich) groszy liczono na jednego takiego guldena. Zapewne uznano to za zbyt oczywiste, jako coś powszechnie wiadomego, inaczej niż przy reńskich guldenach, również wymienionych w uchwale, przy których zaznaczono, że liczą po 52 białe grosze. W obu sumowaniach występują grosze, ale bez wyraźnego podania, że idzie o „białe”. Można to jednak przyjąć w świetle innych konkretniejszych przekazów. O białych śląskich groszach wiadomo (przede wszystkim F. Friedensburg, *Schlesische neuere Münzgeschichte*, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 19, Breslau 1899, zwłaszcza s. 20–21), że utrwaliły się i rozpowszechniły na Śląsku za panowania Ludwika Jagiellończyka, liczone na 2 krajcary, czyli 6 fenigów albo 12 halerzy. Różniły się zatem od groszy „cesarskich”, czyli „srebrnych” obejmujących 5 krajcarów po 12 fenigi, czyli 24 halerze. Uzasadnione założenie, że w obu sumowaniach idzie o białe grosze, niesie nadzieję, że po odpowiednich przeliczeniach uzyska się porównywalność sum wyrażonych w różnych walutach. Jak wspomniano, źródło nie podaje, ile białych groszy liczył węgierski gulden. Z informacji podanej przez K. G. Kriesa, *Historische Entwicklung der Steuerverfassung in Schlesien unter Theilnahme der allgemeinen Landtags-Versammlungen. Ein Beitrag zur Geschichte der schlesischen Stände* (Breslau 1842, s. XV–XVI) – gdzie autor idzie za pracą A. Voigta o dziejach czeskiego pieniądza, uzupełniając jej informacje na podstawie rachunków królewskiego namiestnika (*Vitztum*), urzędu rentowego i potem Kamery – wynika, że pieniądz ten, nazywany również węgierskim dukatem i równy czeskiemu dukatowi, wartość miał płynną i miał przelicznik równy 55, 54, 56 itp. białym groszom. W brulionowym zapisie generalnej indykcji z 1527 r. (por. przekaz B) wręcz podano, że gulden – oczywiście ten, którym posłużono się w wykazie – liczy 54 białe grosze. Wiadomo też, że w połowie XVI w. taki przelicznik już się ustalił. Przemnożywszy 7 721 601 przez 54 i dołączysz do niego jeszcze 14 gr, otrzymujemy 416 966 468 białych groszy.

Drugą sumę podano we florenach, groszach i halerzach, w kwocie 7 717 899,5 fl., 15 gr, 11 hl. Jest ważne, że zastosowano przy tym podział florena na grosze (jak przypuszczamy białe śląskie), nie zaś – jak to z reguły czyniono – na krajcary. Daje to możliwość przeliczenia również florenów na grosze, gdyby znany był odpowiedni przelicznik. Źródło o tym milczy. Tak jednak się składa, że wspomniany już Kries przytoczył za Voigtem przeliczenie dukata na krajcary (biały grosz liczył 2 krajcary), następnie zaś na floreny. Wedle tej informacji, pochodzącej wprawdzie dopiero z 1561 r. (może w związku z wydaną wówczas monetarną ordynacją), liczono węgierskiego guldena (dukata) na 104 krajcary, czyli

wszystkich pozycji daje kwotę 7 717 981 guldenów, 15 białych groszy. Kwota ta zaś jest zaledwie zbliżona do drugiej z sum odnotowanych w uchwale. Co więcej, tam podano ją we florenach, nie zaś w guldenach, zresztą nie wiadomo, w jakich, którymi posługuje się publikowany rejestr. Nic więc dziwnego, że już dawno (1842)¹⁶ zauważono, że sumowania generalnej indykcji występujące w źródłach nie są dokładne.

Jest możliwe, że przy nieustalonych i ciągle płynnych stosunkach monetarnych na Śląsku tamtego czasu, poszczególni uczestnicy wrześnieowego sejmku zadeklarowali swe indykcje w różnej walucie i rozmaicie przeliczanej na grosze. Być też może, że obie różniące się sumy były sprowadzeniem deklaracji do dwóch walut – do guldenów i do florenów – w każdym wypadku osobno przeliczanych. Tego dziś jednak na podstawie posiadanych źródeł sprawdzić się już nie da.

9. W takim stanie rzeczy trzeba zrezygnować z wyjaśnienia wskazanych tu rozbieżności i niejasności, tym bardziej że nie wywarły one wpływu na późniejsze podatkowe praktyki. Ograniczymy się tutaj tylko do zestawienia wiadomości o odszukanych – zarówno w źródłach, jak w dawniejszej literaturze – przekazach tego najwcześniejszego śląskiego katastru. Uczynimy to, szeregując w miarę możliwości chronologicznie przekazy i zaopatrując je w najkonieczniejszy komentarz. Mimo to, że wszystkie one dotyczą tego samego faktu, istnieją między nimi nie tylko szczegółowe, ale także istotne różnice. Dotyczą one sposobu określania objętych nimi podmiotów oraz wysokości wykazywanych indykcji. Uwzględnimy je w najkonieczniejszej mierze, przede wszystkim dlatego, że wynika z nich pochodzenie poszczególnych przekazów od kilku różnych podstaw.

Przekaz A. W kancelarii biskupów wrocławskich raczej przygodnie gromadzono akty śląskiego sejmku, głównie jego uchwały. Tylko z rzadka

na 3 floreny, 10 krajcarów i 2 fenigi. Pomijając krajcary i fenigi, otrzymujemy w przybliżeniu 94 krajcary jako odpowiednik 3 florenów. Tak więc na florena przypadałoby nieco ponad 31 krajcarów, czemu odpowiadało 15 białych groszy i 3 fenigi. Następnie dla 1576 r. ten sam autor (Voigt) podał, że na guldena przypada 108 krajcarów, czemu odpowiadają 3 floreny 18 krajcarów, co podobnie przeliczone daje na floren 30 krajcarów względnie 15 białych groszy. Jeśli podaną we florenach sumę 7 717 899,5 przemnożymy przez 15 białych groszy, otrzymujemy 115 768 500 gr, 5 hl. Jest to kwota od poprzedniej (wyrażonej w guldenach) z górą trzykrotnie mniejsza, trudno zatem zastosowany tu przelicznik (15 b. gr) uznać za właściwy. Równie nieprzydatne są informacje już z XVII w., gdy na florena na Śląsku przypadało 20 srebrnych, czyli 30 białych śląskich groszy, tzn. 60 krajcarów (por. J. Leszczyński, *Ruchy chłopskie na Pogórzu Sudeckim w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1961, s. 359). Tak przeliczywszy, otrzymujemy wprawdzie kwotę już dwukrotnie wyższą (251 536 998 b. gr, 10 hl.), ale i tak nader odległą od oczekiwanej. Jak widać, wszystkie te poszukiwania nie przynoszą wyjaśnienia.

¹⁶ K. G. Kries, *Historische Entwicklung...*, Beilage E, 1-stes Beispiel.

pochodzą one jeszcze z czasów panowania Władysława Jagiellończyka, nieco częściej – z czasów jego syna Ludwika, najobficiej zaś zachowały się z pierwszych dziesięcioleci rządów Ferdynanda I Habsburga. Prawdopodobnie po połowie XVI w. scalono je, zrazu zupełnie nie troszcząc się o ich chronologię, wskutek czego w pierwszym tomie prowadzonego tam zbioru aktów sejmowych, a także na samym początku drugiego, panuje silne ich czasowe przemieszanie. Wśród najrozmaitszych aktów znajdują się również dwa nieidentyczne wykazy generalnej indykcji Śląska z 1527 r., ale żaden z nich nie został zaopatrzony w datę dzienną. Za wyjściowy, czyli za przekaz A, uznajemy tekst znajdujący się pod sygnaturą VI a 1 poz. 94¹⁷, obecnie zaś po ponownej oprawie na s. 137–159. Tekst jest tam zamieszczony po aktach sejmów z 1537 r., ale przed dotyczącymi najpierw 1524, potem 1520 r., nosi lapidarny tytuł: *Schatzung 1527*.

Tekst ten sprawia wrażenie brulionowej notatki sporządzonej pośpiesznie i „na gorąco”. Przy początkowych bowiem pozycjach indykcję zapisano w nim obszernie i słownie, w sposób taki, jak w publikowanym tutaj rejestrze. Począwszy jednak od księcia legnicko-brzeskiego i przy dalszych (z wyjątkiem tych podatników, którzy podali okrągłą kwotę indykcji) zapisy stają się bardziej skomplikowane. Na przykład indykcję księstwa opawskiego wynoszącą 416 849 guldenów, 15 groszy, 11 halerzy zapisano: *Vier mahl hundert tausend XV^M VIII^C XLVIII^{III} Fl. XV Gr. XI d.* Takiego zapisywania liczb nie ma w żadnym innym z odszukanych przekazów. Rejestr kończy łączna suma w całości słownie wyrażona, mianowicie 7 721 601 guldenów.

Uczestników sejmu deklarujących indykcję określono następująco¹⁸:

- 1) *Der Herr Bischof samt der Insel Sanct Johannis und der Kirchen Erblande;*
- 2) *Herzog George von Sachsen;* 3) *Herzog Casimir,* 4) *Herzog Johann von Oppeln;* 5) *Marggraf Georg zu Brandenburg;* 6) *Herzog Friedrich zur Legnitz, Brieg etc;* 7) *Herr Hans Kurzbach;* 8) *Herr Heinrich Kurzbach,* 9) *Der Schweidenische Adel,* 10) *Das Fürstentum Troppaw;* 11) *Glogische Landschaft;* 12) *Warttemberg;* 13) *Fullenstein;* 14) *Glogische Stete;* 15) *Bresslische Fürstentum;* 16) *Schweidenische Stete;* 17) *Herr Hans Turzo;* 18) *Herzog Karl zu Munsterberg.*

Przekaz B – to drugi tekst z biskupiego zbioru aktów sejmowych, oznaczony sygnaturą VI a 2, fol. 4–5, zaopatrzony nagłówkiem: *Schatzung des ganzen Schlesien 1527*. Jest również współczesnym brulionowym zapisem, ale sporządzonym przez kogoś innego niż przekaz A. Liczby w nim zawarte

¹⁷ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu. Przy pierwotnym porządkowaniu tego zbioru ponumerowane zostały tylko poszczególne akty; foliacji ciągłej nie zastosowano. Paginację wprowadzono (w pierwszym tomie) dopiero przy jego ponownej oprawie, już po II wojnie światowej.

¹⁸ Numeracji podatników nie zawiera żaden z przekazów. Wprowadzono ją tu i poniżej dla ułatwienia ewentualnych porównań.

zapisano też w sposób skomplikowany, ale inaczej niż w A i z użyciem arabskich cyfr. Unaoczni to wspomniana przy poprzedniej okazji indykcja księstwa opawskiego, którą tu zapisano: *416 tausend 800 und 49 Gulden 15 Gr. 10 Hl.* Jest też istotna różnica w liczbach, ponieważ w B podano indykcję księcia Jana, czyli „podwójnego” księstwa opolsko-raciborskiego, identyczną, jak również „podwójnego” legnicko-brzeskiego, mianowicie 1 070 189 guldenów, gdy tymczasem A zawiera tu tylko okrągły milion. Odnotowujemy tu tę zaskakującą odmiennosc, ponieważ prawdopodobnie powtórzyła się w przekazie C oraz istnieje w przekazie G¹⁹. Przekaz B inaczej też, bo bardziej lapidarnie i głównie tylko „imiennie”, określa katastralnych podatników, wymieniając ich jednak w identycznej jak A kolejności: 1) *Der Herr Bischof samt der Geistlichkeit*; 2) *Herzog George von Sachsen*²⁰, 3) *Herzog Kasimir*; 4) *Herzog Johannesen*; 5) *Marggraf Georg*, 6) *Herzog Friedrich*; 7) *Herr Hans Kurzbach*, 8) *Herr Heinrich Kurzbach*, 9) *Der Schweidnische Adel*, 10) *Das Fürstentum Troppau*, 11) *Glogisch Landschaft*; 12) *Warttemberg*, 13) *Fullenstein*; 14) *Glogischen Stete*; 15) *Bresslich Fürstentum*²¹; 16) *Schweidnitschen Stete*; 17) *Herr Hans Turzo*; 18) *Herzog Karl*. Pod wykazem zamieszczono trzy sumowania, wszystkie słowne, z których dwa pierwsze²² skreślono. Trzecie opiewa na 7 700 811 guldenów, 21 groszy, 10 halerzy. Jest uzupełnione informacją, że guldena należy liczyć na 54 białe grosze.

Przekaz C. Znajdował się w dziś już zaginionym, pierwszym tomie *Acta publica* – gromadzonych począwszy od 1526 r. przez radę miasta Wrocławia. Tekst znany z odpisu całości zbioru sporządzonego w początkach XVIII w. (por. niżej, przekaz H). W jego świetle można sądzić, że podstawą dlań był przekaz B, ponieważ za nim powtarza określenia katastralnych podatników oraz odmienną kwotę indykcji księstwa opolsko-raciborskiego.

¹⁹ Dopóki generalny kataster 1527 r. był archiwalnie znany tylko z kopii Schaffgotschów, można było przypisywać odmiennosc opolsko-raciborskiej indykcji omyłce skryby. W świetle przekazu B omyłkę tę trzeba raczej wykluczyć. Można bowiem wyobrazić sobie, że rejestr deklarowanych indykcji był sporządzony pod nieobecność bardzo już sędziwego księcia Jana opolskiego, może również pod nieobecność jego posłów, i że wprowadzono wielkość tylko szacunkową. Być może najpierw przyjęto po prostu wysokość indykcji drugiego wówczas „podwójnego” brzesko-legnickiego księstwa (tak w przekazie B), następnie jednak zrezygnowano z jej szczegółowości i przyjęto okrągłą kwotę miliona (tak przekaz A). Już wcześniej (1471, S. B. Klose, Von Breslau) podobnie przy repartycji ciężaru publicznego został potraktowany pod swoją nieobecność, książę opolski.

²⁰ Przy tej pozycji inną, może późniejszą ręką, dopisano *Saganische*, jako że elektor saski władał na Śląsku księstwem żagańskim.

²¹ Jednak z dodatkiem, zapewne już współcześnie skreślonym: *...und Sand Johannes Innsell.*

²² Obie pierwsze sumy z lukami tekstu, nieczytelne i częściowo niezrozumiałe. Na ile można się zorientować, każda z trzech jest inna.

Przekaz D. Pośrednio o nim wiadomość przynosi K. G. Kries²³ za *Schatzzettelbuch von 1542*, która w czasie gdy pisał swą pracę (1842) znajdowała się w ówczesnym Provinzial Archiv der Provinz Schlesien pod sygn. A.A.VI. *Finanzbücher*. Dziś jest ona już niedostępna. Wspomniał o niej tylko w nagłówku wykazu generalnej indykcji Śląska z 1527 r., sporządzonego prawdopodobnie przez siebie na podstawie źródeł, z których korzystał. Są w odpowiedniej tabeli pewne dane podane w nawiasach (*die Abweichungen sind angegeben*), tak iż można sądzić, że zostały one wzięte właśnie z owej *Schatzzettelbuch*²⁴. Mimo pewnej dwuznaczności tej informacji przyjmujemy, że odnotowane odmianki indykcji pochodzą z rejestru (z danych) zawartego w owej księdze, i postaramy się uprawdopodobnić ich pochodzenie. Okazało się, że tylko raz dały się one odnieść do przekazu A, E oraz H, zaś dwukrotnie do B oraz G. Jest to więc obraz raczej bezładny i co najmniej dwukierunkowo. Kries sporządzoną przez siebie tablicę podsumował (pomijając grosze) jako 7 717 870 węgierskich guldenów. Odnotował też, że w aktach, z których korzystał²⁵, wymieniane są dwie wielkości, mianowicie 7 853 809 talarów oraz 7 021 600 tal. Tę drugą wartość podał ewidentnie za przekazem H.

Przekaz E. pochodzi od Franciszka Köckritz, posługującego się też mianem Franciscus Faber – sekretarza rady miasta Wrocławia, któremu polecono zestawić przywileje miasta, niesłusznie kwestionowane przez królewskiego namiestnika v. Redern²⁶. Wykaz indykcji z 1527 r. znajduje się w jego dziele zatytułowanym *Chronicon der Stadt Breslau...*²⁷ i nie jest zwykłym odpisem któregoś z wcześniejszych znanych nam przekazów A, B oraz H. Jest mianowicie ich przepracowaniem, dokonany najpewniej przez samego Fabera, polegającym przede wszystkim na tym, że dotychczasowe, głównie personalne określenia katastralnych podatników, uzupełnił wymienieniem obszarów, na których sprawowali oni władzę. W jego ujęciu określenia te przybrały mianowicie następującą (z zachowaniem grafii) postać: 1) *Der Herr Bischoff tzw Bresslaw sambt der Geistlichkeit*, 2) *Herczog zu Sachsen vom Sagan, Pribus, Naumburgkh am Bober*; 3) *Hertzog Casimirus von Teschen*; 4) *Hertzog Johannes zu Oppeln*; 5) *Marggraf Georg vonn Jegerdorf Leobschitz*; 6) *Hertzog Friedrich, vom Lignitschen und Briegischen*

²³ K. G. Kries, *Historische Entwicklung...*, Beilage E, 1-tes Beispiel, w nagłówku odpowiedniej kolumny: *Erste Schatzung Schlesiens 1527*.

²⁴ Tak pośrednio wynika z informacji pomieszczonej w nagłówku tablicy. Trzeba jednak pamiętać, że w tymże nagłówku, wprowadzie już tylko ogólnikowo, autor odwołał się też do wykazów podanych przez Fabera, Pola oraz w kopii Schaffgotschów. Odnośne przekazy uwzględniamy poniżej jako E, F oraz G.

²⁵ Nie podał, o jakie konkretnie chodzi.

²⁶ Por. K. G. Kries, *Historische Entwicklung...*, s. XI.

²⁷ Archiwum Wojewódzkie we Wrocławiu. Archiwum Miasta Wrocławia, Hs E-20, fol. 117–118.

Fürstentum, 7) Herr Hanns Kurzbach von der herschaft Militsch; 8) Her Heinrich Kurtzbach von der herschaft Trachenberg; 9) Landschaft der Fürstentumer Schweidnitz und Jauhr; 10) Das Fürstentumb Troppa; 11) Landschaft des Grossglogischer Fürstentums; 12) Die herschaft Wartenberg; 13) Die herschaft Fullenstein, 14) Die Glogischen Stedte; 15) Das Fürstentum Bresslau, 16) Die khuniglichen stedte der Fürstentumer Schweidnitz und Jaur; 17) Herr Hannes Turzo von der herschaft Plessa; 18) Hertzog Carl von den Fürstentumern Monsterberg, Olssen, Franckstein, Reichstein.

Ponadto tekst Fabera w czterech wypadkach podaje inne wielkości niż A, B oraz H²⁸, przy czym warto zauważyć, że choć z przekazem B ma wspólne niespotykane gdzie indziej określenie pierwszego podatnika (biskup), to jednak nie powtarza za nim odmiennej indykcji opolsko-raciborskiej. Swego rejestru Faber nie zsumował.

Przekaz F w „Rocznikach” Mikołaja Pola²⁹ jest dokładnym powtórzeniem tekstu Fabera (przekaz E).

Przekaz G znajduje się w archiwum Schaffgotschów z Cieplic³⁰, w kopii wrocławskiego zbioru aktów sejmowych – jak o tym już wspomniano – przy przekazie C, mającym za podstawę tekst B. Wykaz indykcji jest zsumowany kwotą 7 021 600 guldenów i 14 groszy.

Przekaz H jest częścią sejmowej uchwały z 20 września 1527 r., opublikowanej w niniejszej pracy. W zestawieniu z przekazami A oraz B ma kilka drobnych różnic i jedną istotną w stosunku do B (indykcja opolsko-raciborska). W świetle uwag zamieszczonych wyżej w przypisie 19 można by w niej widzieć czystopis sporządzony na podstawie brulionowych notatek, uwzględnionych tu jako przekazy A oraz B.

Przekaz J. Jest to załącznik D dodany do supliki cieszyńskich stanów³¹. Nosi nagłówek: *Schatzung des Herzogthumbs Schlesien, was ein jeder Fürst und Stand, zu Hülfe wieder den Türcken hat Anno 1527 beygetragen und sich vergeben*. Od przekazu H różni się w nieznacznych szczegółach, może więc być nieco późniejszy niż A, B i H. Podaje prawidłową nazwę Füllensstein. Zawiera sumowanie: 7 721 001 guldenów 14 groszy.

Przekaz K. F. A. Zimmermann w swym *Über die Steueruerfassung in Schlesien. Ein Versuch* zamieścił jako załącznik 7. zestawienie indykcji z lat 1527–1628, sporządzone we Wrocławskiej Królewskiej Kameronie³². Są to osobne wykazy kolejnych indykcji dla każdego z katastralnych podatników

²⁸ Idzie tu o wielkości podane przez Fabera przy poz. 1, 2, 6 oraz 11.

²⁹ *Jahrbücher der Stadt Breslau von Nikolaus Pol*, [Breslau] 1819, Bd. 3, s. 49–50.

³⁰ Archiwum Wojewódzkie we Wrocławiu. Archiwum Schaffgotschów, Abt. XXIII, Landessachen, Fach. 103a, nr 1, s. 115–118.

³¹ Hs A 47, nr 7, s. 1284–1286.

³² Breslau 1799. W 1802 r. tamże ponownie wydane jako: *Neue Beiträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 1, s. 88–104.

z osobna. Z ich pierwszych pozycji daje się odtworzyć generalna indykcja Śląska z 1527 r. Różni się ona zasadniczo od wszystkich dotychczas przedstawionych przekazów, ponieważ przelicza pierwotne dane ujęte w (węgierskich) guldenach na śląskie talary. Stosunek obu walut był ustalony od 1575 r. jako 1:1,5 i tak właśnie w owym zestawieniu przeliczono wyjściowe kwoty. Zaskoczeniem jest, że późniejsze dane, od 1552 r. wzwyż, nie są już rezultatem przeliczeń, lecz powracają, oczywiście *mutatis mutandis*, do wyjściowych wielkości, teraz już w śląskich talarach.

Zabieg ten ze strony Kamery miał polityczne treści. Mianowicie w 1552 r. sejm śląski zdecydował, że podatek będzie uiszczany w śląskich talarach, nie w guldenach. Monarszy dochód z podatku zmniejszył się realnie w ten sposób o jedną trzecią, i tak pozostało mimo ponawianych protestów i nacisków ze strony cesarza.

Przez nieuzasadnione przeliczanie wyjściowej indykcji na talary³³ Kamera podtrzymywała jedynie sztucznie nacisk na śląskie stany. Był on tylko manifestacją, która nie mogła dać żadnego bezpośredniego rezultatu.

* * *

Mamy nadzieję, że przedrukowana tutaj, dotychczas nie znana uchwała z wrześniowego sejmu 1527 r. i dołączone informacje o odszukanych przekazach najstarszego śląskiego katastru będą pomocne przy ewentualnych dalszych badaniach nad początkami szacunkowego podatku na Śląsku.

³³ Srebrne monety walorem odpowiadające złotemu dukatowi (guldenowi) zaczęto bić jeszcze u schyłku XV w. i później coraz liczniej, pod wielorakimi nazwami, jak Guldengroschen, Joachimicus, Vallensis itp. Włączono je do austriackiej monetarnej ordynacji z 1524 r. i późniejszej z 1546 r., obowiązującej już na Śląsku. Z przeliczaniem obu walut były tu jednak znaczne trudności i niejasności, co pociągało za sobą ostre protesty stanów. Cesarz Maksymilian zarządził temu w ordynacji z 1575 r., i w rezultacie tutejsze talary były liczone na 24 „cesarskie” grosze, czyli 56 „białych” śląskich. „Śląskie talary” – *Schlesische Taler* pojawiły się zatem oficjalnie jako monetarna (głównie zresztą jako przeliczeniowa dla groszy) jednostka, dopiero od 1575 r. Por. F. Friedensburg, *Schlesische neuere...*, zwłaszcza s. 19–21. Tak zatem przeliczanie przez Kamery kwot z 1527 r. na śląskie talary było oczywistym anachronizmem. Posunięcie takie miało swój wyraźny podtekst polityczny. Było nim kwestionowanie *ex post* decyzji śląskich stanów, które od 1552 r. utożsamiły przy szacunkowym podatku (i indykcji) oba rodzaje pieniądza. Miało to swe uzasadnienie w ówczesnym monetarnym zamieszaniu. Z czasem, zapewne po ordynacji 1575 r., okazało się to być z ewidentną stratą dla monarchy, który otrzymywał podatkowe kwoty o trzecią część mniejsze. Jego protesty pozostały bez skutku. Jedynym, co mógł czynić, było uporczywe kwestionowanie następstw decyzji śląskich stanów z 1552 r.